

Ewangelia z soboty: Nie ustawać w modlitwie

Ewangelia z soboty 32 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. "A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie?" Pamiętajmy, że szczerą i wytrwałą modlitwą zawsze zostaje wysłuchana, szczególnie wtedy, kiedy czasami czujemy się pozostawieni sami sobie, tak jak wdowa z dzisiejszej przypowieści.

Ewangelia (Łk 18, 1-8)

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: «W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: „Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!” Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: „Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zadręczała mnie”».

I Pan dodał: «Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy

jednak Syn Człowieczy znajdzie
wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?»

Komentarz

Warunki panujące w społeczeństwie, w którym żył Jezus, powodowały, że kobieta cierpiąca z powodu dramatu wdowieństwa znajdowała się w trudnej sytuacji. Jeśli dodamy do tego obojętność osób, które wymierzały sprawiedliwość, cierpienie wdowy musiało być szczególnie bolesne.

Dlatego przypowieść, którą Pan opowiada w dzisiejszej Ewangelii ma tak wielką moc: wdowa bez żadnego oparcia ziemskiego osiąga sprawiedliwość z pomocą jedynej broni swojego słowa i swojej wytrwałości.

W obliczu niesprawiedliwości, czasami doświadczają się bezradności.

Podjęliśmy działania mające na celu naprawienie sytuacji – rozmowa z odpowiednimi osobami, apelowanie do ich sumień, szukanie wsparcia, itp. – ale pozornie nic się nie zmieniło. Gdy znajdujemy się w sytuacji podobnej do sytuacji wdowy z przypowieści ewangelicznej Pan zachęca nas, byśmy przekształcili to poczucie bezradności w większe zaangażowanie w modlitwę. Zachęca by „zawsze się modlić i nie ustawać” (w. 1), ufając, że mamy w niebie Ojca, który troszczy się o nasze sprawy.

Szczera i nieustanna modlitwa zawsze znajduje odpowiedź. Jest to kwestia oddania naszej sprawy w ręce Pana, wiedząc również, że prawdopodobnie Pan wskaże inne rozwiązanie, niż się spodziewaliśmy, ale bardziej skuteczne.

W tym względzie papież Franciszek powiedział: „Wszyscy doświadczamy

momentów zmęczenia i zniechęcenia, zwłaszcza gdy nasza modlitwa wydaje się nieskuteczna. Ale Jezus zapewnia nas: w przeciwieństwie do nieuczciwego sędziego, Bóg szybko wysłuchuje swoich dzieci, choć nie oznacza to, że robi to w czasie i w sposób, jaki chcielibyśmy. Modlitwa nie jest magiczną różdżką. Pomaga nam to zachować naszą wiarę w Boga, powierzyć się Mu nawet wtedy, gdy nie rozumiemy Jego woli" (Audiencja Generalna, 25 maja 2016 r.).

„Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (w. 8)
Jest to pytanie, które stawia przed nami wyzwanie: czy nasza modlitwa odzwierciedla wiarę kogoś, kto wie, że jego życie jest w rękach Ojca, który pragnie jak najlepiej dla swoich dzieci?

Rodolfo Valdés // Ben White -
Unsplash

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/sobota-32tydzien/> (26-03-2026)